

# Andy, 14.02

Okay, okay, dobra, dobra  
Perfekcyjne opanowanie języka pomaga Ci robić  
Okay, okay, okay, okay

Gdybym miał metro w mieście, to bym jeździł metrem  
Patrzył na dziwnych typów przed dwudziestką, po dwudziestej  
Jak tą ich śmieszna kliką, gangiem gdzieś pod ziemią rozstrzygają spory o kluby piłkarskie  
Jeszcze chwila, potem jesień, zima  
Trzymaj klucze, kręć bączki pod Tesco w beemce  
Ona obcina wzrokiem, aż Czubówna nic na to  
Pokaż cycki Karyna, wyj głośniej niż Sebie alternator  
On kupi róże dupie, losze: "Proszę Skarbie, k\*\*\*\* to dla Ciebie"  
W planach dojeżdżania Żydów nie mieć trochę boli co prawda  
No ale przecież nie zostawił tak by Skarba  
Choć te p\*\*\*\* kozaczą, przyniósł wódkę i nachos  
Nawet nie wie, czy to coś tam to jej brat, czy bachor, bąbel  
Dobre ma tipsy ta niunia i tak stoi, myśli - kryć ją, czy iść na wyścig, c\*\*\* tam  
Siada na laminowanym krześle, cerata, linoleum  
"Fajną masz boazerie i w ogóle jesteś taka fit fit"  
Pewnie wiałby cringe cringe, gdyby któreś potrafiło go odczuwać jeszcze  
Głupota błogosławieństwem, co za szczęście ich spotkało, że się mają i że wszystko pięknie jest

Yo, ey

Gazu, gazu, gazu bo nas gonia psy  
Jeszcze nie dogasa splif  
Wyrzucić to przez okno! K\*\*\*\* mać, taki dobry weed  
Mieszkanie, w którym jak ze snu są tylko sny i filmy  
Pytanie który raz się nie opamiętaliśmy  
Dobra, puść to z Karolakiem, to jest ten, co ma wiesz te takie dziwne  
Raz podobnego sklepałem na p\*\*\*\* k\*\*\*\*, p\*\*\*\*  
Ja się frajerom nie dam  
J\*\*\*\*  
A lubisz się po meczach napie\*\*\*\*\*?  
Bo ja to się k\*\*\*\* jaram tym, nie?  
Jeszcze jak się spali bakłażana, lolka  
Nie, nie ze sprzętem, mam zasady  
Ludzie pamiętają twarze, co jak któryś kiedyś pozna mnie na mieście?  
Po prostu lepiej nie wychodzić za swoje osiedle jest  
Albo wiesz, kaptur i bym śmigał metrem, puścił se jakąś piosenkę  
No dla przykładu "Gucci Gang"  
Życie nie ma puenty. Whisky, Pepsi  
Każda chwila to pie\*\*\*\*\*y majstersztyk  
Ludzie czasem dziwni, ale nie że jacyś konkretni  
Powiedz ile można jednym zdaniem spieprzyć?